

*PIERWODRUK:*

*M. GOGACZ (RED.), SUBSYSTEMENCA I OSOBA  
WEDŁUG ŚW. TOMASZA Z AKWINU, „OPERA  
PHILOSOPHORUM MEDII Aevi. TEXTUS ET  
STUDIA”, T. 8, ATK, WARSZAWA 1987, S.  
9-16.*



**OPERA  
PHILOSOPHORUM  
MEDII Aevi**  
textus et studia

## Mieczysław Gogacz

# Próba heurezy subsystemencji i osoby (Wprowadzenie)

---

Zawartość tomu została oznaczona dwoma terminami: subsystemenca i osoba.

Subsystemenca to zupełna istota bytu, obejmująca oprócz formy i materii także doskonałość podmiotowania przypadłości oraz realność, która będąc przejawem lub własnością swego źródła wiąże istotę z tym źródłem: z aktem istnienia, urealniamącym i aktualizującym wszystko, czym byt jest.

Istota, ujęta jako subsystemenca, to z jednej strony osobny temat, szeroko rozważany w tym tomie, z drugiej - to droga do zidentyfikowania i określenia osoby. Z tego względu łączymy w tym tomie rozprawy, dotyczące problemu subsystemencji i rozprawy, równie szeroko ujmujące problem osoby.

Osoba to byt jednostkowy o intelektualnej istocie, która przez ogarniającą ją realność wiąże się ze współstanowiącym osobę aktem istnienia.

W tym określeniu osoby, istota jest ujęta właśnie jako subsystemenca, to znaczy jako obejmująca także realność, która stanowiąc własność bytu, przejawiającą jego istnienie, ogarnia istotę i wiąże ją z tym przejawiającym się przez realność aktem istnienia.

Droga myślowa od subsystemencji do osoby jest drogą poprzez istotę bytu, poprzez heurę twierdzeń metafizyki.

Metafizyka korzysta ze zwykłego, ludzkiego poznania. Poznajemy przecież, że coś np. posiada kształty, wymiary, jakości i że te własności ujawnia nam coś, co jest odrębne, jedno, realne. Zastanawiając się nad odrębnością źródła kształtów, wymiarów, jakości wykrywamy

zasadę, że to, co odrębne, nie jest zarazem drugą odrębnością, wykrywamy zasadę nietożsamości dwóch bytów. Zarazem uświadamiamy sobie, że to, co odrębne, jest czymś w sobie, jeżeli nie jest czymś drugim. Jest czymś w sobie określonym. Posiada więc w sobie powód swej odrębności. Jeżeli jest odrębne i określone w sobie, to wszystko, co je stanowi, jest osobne, nie jest częścią czegoś drugiego. Posiada stanowiące je, swe własne, nieprzekazywalne tworzywo. Wreszcie to, co odrębne, określone, osobne, jawi się jako realne, gdyż pozostawia we władzach poznawczych właśnie realne skutki swego na nie oddziaływania.

Wykryta w poznawanych bytach zasada nietożsamości dwóch bytów (zasada niesprzeczności), zasada wewnętrznej zawartości bytów (zasada tożsamości), zasada jedyności - nieprzekazywalności wewnętrznych przyczyn bytu (zasada wyłączonego środka), zasada realności bytu (zasada racji dostatecznej bytu), stanowią zespół problemów lub tematów metafizyki, gdyż stanowią informacje o tym, że byt jest i czym jest. Dodatkowe analizy tych problemów i staranne uzasadnienie wniosków wypełnia metafizykę i czyni ją wyjaśnieniem realnych bytów.

Informacje, zawarte w pierwszych zasadach, ukazują nam to, co odrębne, jako wewnętrznie określone, jako więc zawierające w sobie powód swej tożsamości. Ten powód wewnętrznej określoności możemy za Arystotelesem nazwać formą, która jest aktem, wiążącym z sobą wszystko, co stanowi ten określony, odrębny byt jednostkowy. Jako określony i odrębny jest właśnie jednostkowy. Zarazem informacje, zawarte w pierwszych zasadach, ukazują nam to, co odrębne i określone jako osobne (nieprzekazywalne) i realne.

Osobność i realność wymagają dokładniejszych analiz. I one właśnie prowadzą do tematu subsystemy (realność) oraz osoby (osobność).

Arystoteles rozpoczynając swą identyfikację bytu zaczął od analizy ruchu, który jest relacją, przypadłością. Głosił pogląd, że analizę metafizyczną należy rozpocząć nie od relacji, jak Platon, lecz od bytu jednostkowego. Nie umiał jednak wejść w wewnętrzne przyczyny bytu. Zajął od analizy ruchu. Tomasz z Akwinu skorzystał z informacji o bycie, zawartych w pierwszych zasadach. Obydwaj też wiedzieli, że nie należy uważać za istotę bytu tego, co bezpośrednio poznajemy, lecz dla wszystkiego, co poznajemy, należy znaleźć przyczynę w bycie jednostkowym. Metafizyka bowiem jest ujmowaniem wewnętrznych przyczyn, stanowiących byt i stanowiących podmiot bezpośrednio poznawanych własności i relacji. Arystoteles analizując ruch wykrył w bycie jednostkowym jego podmiot, mianowicie możność. Uznał ją za coś pierwszego w bycie, za podmiot ruchu i przypadłości oraz za źródło formy. Wynikało z tego pierwszeństwo materii przed formą. Tomasz opierając się na informacjach, zawartych w pierwszych zasadach, a dokładniej - na zasadzie tożsamości, ukazał z całą ostrością, że pierwszy jest akt jako racja tożsamości bytu. Wynikało z tego pierwszeństwo formy przed materią. Forma aktualizuje materię i razem z nią stanowi istotę bytu.

Tej istocie, jak wynika z zasady racji dostatecznej, towarzyszy realność. Nie należy ona do istoty, ujętej jako quidditas, to znaczy ujętej w tym, czym jest byt (*quid est*). Jest on w swej istocie formą i materią. Gdy jednak zgodnie z treścią wszystkich pierwszych zasad rozpoznajemy wewnętrzną zawartość bytu i gdy ujmemy istotę także w tym, że podmiotuje ona ruch jako przypadłość oraz że ogarnia ją realność, to musimy poszerzyć quidditatywne ujęcie bytu. Musimy ująć istotę jako subsystemę, to znaczy łącznie jako quidditas, podmiotowanie przypadłości i podleganie realności. A. ponieważ realność jest własnością, czymś więc przejawiającym źródło, wskazuje na to źródło, na akt istnienia, występujący obok istoty tak blisko, że aż ją urealniający. Realność spaja więc akt istnienia z istotą jako możliwością. Z tego względu, akt istnienia jest aktem całego bytu jednostkowego, forma jest w istocie jako możliwości aktem wobec materii.

Analiza treści pierwszych zasad ujawnia wewnętrzną zawartość bytu jednostkowego jako istnienia i istoty. Do wykrycia w bycie jednostkowym aktu istnienia prowadzi bliższa analiza treści zasady racji dostatecznej, poszerzona o odróżnienie quidditas i subsystemy.

Osobność istoty, o czym informuje zasada wyłączonego środka, rozważana w powiązaniu z subsystemą, prowadzi do rozpoznania osoby.

Osobność to nieprzekazywalność istoty. Jeżeli istota bytu jednostkowego jest jedna i nieprzekazywalna, to nie jest ona etapem procesu stawania się bytu na linii układu przyczyn i skutków. Nie ma więc czegoś pośredniego między jednym bytem i drugim, istota nie ma przyczyny na zewnątrz bytu jednostkowego. Jej źródłem, przyczyną jest aktualizujący ją akt istnienia, stworzony przez Istnienie Samoistne. To Istnienie Samoistne urealnia akt istnienia bytu jednostkowego przez stwarzanie. Stworzone istnienie urealnia istotę przez zapoczątkowanie bytu jednostkowego. Znaczący to, że razem z istotą ten byt jednostkowy współstanowi. Zarazem to stworzone istnienie aktualizuje jednostkującą je możliwość, w której, pod wpływem przyczyn celowych, powoduje ukonstytuowanie się formy i materii.

Pełna osobność istoty spełnia się dopiero wtedy, gdy akt istnienia zaktualizuje w formie bezpośrednio ją jednostkującą możliwość intelektualną, różną od uszczegółowienia, wnoszonego w formę przez możliwość materialną. Taką możliwość intelektualną posiada tylko człowiek. Istotę człowieka stanowi wiele form, możliwość intelektualna i możliwość materialna. Sama forma z możliwością intelektualną to dusza, gdy ogarnia ją akt istnienia. Sama możliwość materialna i podmiotowane przez nią przypadłości fizyczne (rozciągłe) to ciało, gdy aktualizuje je dusza i gdy łącznie duszę i ciało ogarnia akt istnienia.

Ze względu na możliwość intelektualną, która jest rozumnością lub podstawą (*principium*) rozumności, jednostkującej formę, istota człowieka jest w pełni osobna, jest osobą. Tak rozstrzygnął problem Boecjusz.

Tomasz z Akwinu wykrywając w bycie jednostkowym najpierw akt (formę) wykazał poprzez analizę istoty jako subsystemy, że pierwszym aktem bytu jest istnienie, urealniaszące istotę i aktualizujące w niej formę oraz materię. Gdy to istnienie zaktualizuje w formie także możliwość intelektualną, byt jednostkowy jest w pełni osobnym człowiekiem. Jest osobą.

Wychodząc więc od aktu istnienia uzyskujemy następującą definicję osoby:

Osoba jest aktem istnienia, który zaktualizował rozumność w istocie bytu jednostkowego.

I powtórzmy, że wychodząc w analizie od istoty uzyskujemy podaną już tu następującą definicję osoby:

Osoba, to byt jednostkowy o intelektualnej istocie, która przez ogarniającą ją realność wiąże się ze współstanowiącym osobę aktem istnienia.

Dodajmy, że na prowadzonym przeze mnie w ATK seminarium doktoranckim w 1983/84 zaproponowano poprawienie definicji osoby następująco:

Osoba to byt jednostkowy, zawierający pryncypium intelektualności w swej istocie, powiązanej przez realność z aktem istnienia.

Poprawka dotyczy formuły, która występuje w rozprawie, drukowanej w tym tomie.

Podkreślmy raz jeszcze i dopowiedzmy, że akt istnienia urealniasza istotę i aktualizuje w jej formie możliwość intelektualną. Akt istnienia jest więc podstawowym czynnikiem, konstytuującym osobę, gdy w istocie bytu jednostkowego zaktualizuje możliwość intelektualną. Akt istnienia jako akt istnienia jednostkowych bytów rozumnych, aktualizujący tę rozumność, jest powodem (pryncypium) rozumności istoty, rozumności jako skutku, który z kolei staje się pryncypium działań rozumnych człowieka.

Problem aktu istnienia jako pryncypium prowadzi do dwu zespołów zagadnień:

Pierwszy to odróżnienie typów aktu istnienia. Trzeba bowiem odróżnić akt istnienia bytów rozumnych, akt istnienia bytów nierozumnych, akt istnienia przypadłościowego, akt istnienia, który jest Istnieniem Samoistnym. (Problem typów aktu istnienia podejmuję już w książce pt. „Istnieć i poznawać”, ATK, Warszawa 1969 i PAX, Warszawa 1976).

Drugi to zagadnienie Boga jako Osoby.

Bóg jest wyłącznie aktem istnienia. Jest Samoistnym Istnieniem. Jako Samoistny akt istnienia jest zarazem pryncypium rozumności. Nie aktualizuje jej w sobie na sposób skutku, to znaczy jako podmiotu działań rozumnych. Rozumność Boga jest w Nim zawsze na sposób pryncypium. Bóg z tego względu, że jest aktem istnienia, jest także rozumnością. Stanowiąc akt istnienia, który jest zarazem pryncypium rozumności, Bóg jest Osobą.

Takie ujęcie Boga jako Osoby wynika z analizy aktu istnienia, stanowiącego *constitutivum* osoby. Wynika z konsekwentnego posługiwania się myślą metafizyczną św. Tomasza.

W tomizmie tradycyjnym także uważano, że Bóg jest czystym aktem istnienia. Twierdzono też zarazem, że jest Osobą. Wykazywano to w ten sposób, że ponieważ akt istnienia czysty, pełny i absolutny jest tym, co najdoskonalsze w całej naturze, to zawiera on w sobie zarazem tę doskonałość, którą jest intelekt. To, co najdoskonalsze, skupia bowiem w sobie wszystkie doskonałości.

Dodajmy, że w książce „Wokół problemu osoby” z roku 1974, sugerowałem inny jeszcze sposób wykazywania, że Bóg jest Osobą. Drogę do ujęcia Boga jako osoby stanowiły własności transcendentalne. Bóg bowiem jest bytem, wypełnionym wyłącznie istnieniem. Każdy byt ze względu na swe istnienie ma własności transcendentalne, które są przejawianiem się tego istnienia. Bóg wobec tego, jako byt, ze względu na swe istnienie także posiada własności transcendentalne. Jedną z tych własności jest prawda, która stanowi jawienie się bytu, jego otwarcie, dostępność. Tak dziś rozumiem to transcendentale jako własność bytu. W książce „Wokół problemu osoby” korzystałam z tradycyjnego ujęcia własności prawdy jako konstytuującej się w bycie, gdy byt jest poznawany. Sądziłem więc, że ponieważ Boga nie wyprzedza żaden byt, a jednak Bóg posiada własność prawdy, gdyż jako byt musi ją posiadać, to wobec tego sam jest odbiorcą tej własności, sam poznaje siebie jako byt. Poznając jest intelektem. Jest w Bogu istnienie i intelekt, *constitutivum* osoby. Jest Bóg zarazem Osobą.

Podjmując w tym tomie problem osoby, rozważamy także Boga jako osobę, lecz w ujęciach metafizycznych. Pomijamy wobec tego aspekty teologiczne i w związku z tym problematykę Trzech Osób w Bogu. Chodzi bowiem o ujęcie osoby jako osoby z pozycji subsystemencji.

Tom składa się z pięciu różnej wielkości rozpraw. Jest w nich analizowany lub kontynuowany głównie problem związków między zagadnieniem subsystemencji i osoby. Problem ten wiąże się zarazem z zagadnieniem pryncypiów, z zagadnieniem człowieka jako bytu, Boga jako bytu, z zagadnieniem istoty, natury, substancji, istnienia. Zagadnienia te także zostały podjęte. Tom jest więc zarazem ukazaniem tematu subsystemencji i osoby w szerokim tle problemów metafizyki.

Zespół stanowiących tom rozpraw otwiera studium Stanisława Krajskiego na temat pryncypiów. Temat ten, podstawowy w metafizyce, poznajemy w wersji św. Tomasza z Akwinu z jego dziełka pt. *De ente et essentia*. Uczymy się rozpoznawania i rozumienia pryncypiów, a wśród nich rozpoznawania i rozumienia Boga jako pierwszego pryncypium istnienia. Bóg jest ponadto ukazany w pozycji innych, pryncypiów jako istnienie subsystemujące. Pojawia się problem subsystemencji.

Zagadnienie wprost subsystemencji podejmuje w swej rozprawie Mariusz Prokopowicz. Studiuje je najpierw raz jeszcze w *De ente et essentia*, potem w tekstach *Summy Teologii* i w *De*

*potentia*. Ustala rozumienie i definicję subsystemy oraz jej związek z istotą, i istnieniem bytów ukazując tym samym rolę subsystemy w porządku stwarzania i bytowania.

Przygotowani przez lekturę tych dwu rozpraw wchodzimy w analizy tematu osoby. Temat ten prezentuje Mirosław Kaczorek ukazując bogactwo ujęć, zawartych w *Summie Teologii* św. Tomasza. Analizując treści *Summy Teologii* ustala znaczenia pojęcia natury, substancji, subsystemy, by w świetle tych znaczeń określić osobę. Rozważa definicję osoby, podaną przez Boecjusza, śledząc treść komentujących tę definicję uwag św. Tomasza.

Tadeusz Klimski wprowadza w swym ujęciu temat zależności koncepcji osoby od koncepcji istnienia. Wymienia dominujące rozumienia istnienia i uwyrażnia teorię istnienia jako aktu bytu. Informuje też o wypracowanej w ATK, na seminariach historii filozofii średniowiecznej, teorii relacji, wspartych na własnościach transcendentálnych, przejawiających istnienie bytu.

Mieczysław Gogacz, rozważając osobę jako byt jednostkowy, dokonuje heurezy twierdzeń o bycie i twierdzeń o osobie, a wyniki analiz ujmuje w słownik terminologii problemu osoby i człowieka. Podaje ponadto definicję osoby jako *intellectualis subsistentiae individuum ens*.

Trzy pierwsze rozprawy to przede wszystkim prezentacja ujęć pryncypiów, subsystemy i osoby w tekstach św. Tomasza, głównie w *De ente et essentia*, w *Summa Theologiae* i w *De potentia*. Dwie końcowe rozprawy to ukazanie tych akcentów i może sprecyzowań, które wypracowuje się w ATK na seminariach filozofii średniowiecznej.

Zawartość tomu to ukazywana i rozwijana myśl filozoficzna św. Tomasza z Akwinu w temacie subsystemy i osoby.

Rozwijanie myśli św. Tomasza to ujmowanie bytu w sposób, proponowany przez św. Tomasza i w tych ujęciach opisywanie aspektów bytu nie zauważonych i nie podjętych przez niego lub często tylko sygnalizowanych. Takim rozwijanym opisem aspektu bytu, sygnalizowanym przez św. Tomasza, jest np. teoria obecności i teoria relacji osobowych, wypracowywana przez nas w ATK, a ponadto w ogóle podjęcie pomijanej w wykładach metafizyki właśnie teorii subsystemy, podstawowej w problemie rozumienia osoby i aktu istnienia. Związywanie teorii obecności z teorią człowieka i wyłączenie teorii obecności z obszaru teorii istnienia, także wykorzystanie w teorii człowieka problematyki transcendentálnych, zwykle związanej tylko z teorią bytu, to przykłady twórczego uprawiania tomizmu, stosowania i wprost rozwijania myśli filozoficznej św. Tomasza. Jest to zarazem uwspółcześnienie tomizmu czyli myślenie nim o rzeczywistości, i rozwiązywanie jego tezami dziś aktualnych problemów filozoficznych..

Dziś aktualne problemy filozoficzne dają się rozwiązać tezami św. Tomasza, nawet gdy nie znajdujemy w jego tekstach wprost gotowej na nie odpowiedzi. Zresztą nie może być tej odpowiedzi np. w zakresie problemów techniki.

Filozofia św. Tomasza, głównie jego metafizyka, dotyczy pryncypiów bytu, czyli wewnętrznych przyczyn, wprost tworzywa rzeczywistości. Znajomość pryncypiów pozwala na rozwiązywanie szczegółowych problemów, gdyż na ogół dotyczą one relacji, wspartych na wewnętrznych przyczynach, stanowiących byty jednostkowe.

Filozofie tak zwane współczesne są na ogół filozofiami relacji lub tylko niektórych relacji, jak np. relacji poznania w kantyźmie, albo relacji między treścią zdań i jej potocznym wykładem w hermeneutyce, poszukującej treści tak zwanych głębszych i ukrytych. Filozofie relacji i grup relacji nigdy nie mogą stanowić filozofii rzeczywistości, ujętej w jej pryncypiach. Nigdy nie mogą rozwiązywać zagadnień, wynikających z innych zespołów relacji, a przede wszystkim z problemu pryncypiów.

Filozofia św. Tomasza ujmując to, że rzeczywistość jest i czym jest, może w tej rzeczywistości rozwiązywać problemy wszelkich relacji, gdyż relacje tłumaczy się ich podmiotami. Jako metafizyka jest więc filozofią, aktualną we wszystkich czasach i epokach. Jest bowiem filozofią rzeczywistości, a rzeczywistość zawsze jest aktualna w tym, czym jest i dlatego, że jest.

Przeciwstawiamy się koncepcji takiego współczesniania tomizmu, która polega na włączaniu do tomizmu twierdzeń z innych filozofii na tematy, nie podjęte wprost przez św. Tomasza. Jest to bowiem tworzenie kompilacji, a nie współczesnianie ujęć. Przeciwstawiamy się także takiej koncepcji współczesniania tomizmu według której należy dostosować tomizm do tematów, rozwiązań i języka modnych dziś filozofii, jak np. kantyźmu i heideggeryzmu. Byłoby to z konieczności pominięcie metafizyki bytów jednostkowych i przyjęcie koncepcji bytowania jako warstwy lub procesu, utożsamienie teorii poznania z teorią bytu, pomylenie relacji poznania z relacją upodobnienia, usunięcie teorii aktu na rzecz teorii stawania się istot. Takie współczesnienie to przystosowanie metafizyki bytu do spłyceń i uproszczeń, które wniósł Descartes i które rozwijają jego kontynuatorzy lub krytycy z pozycji Parmenidesa i Platona. Propozycja współczesniania, które staje się spłyceciem i uproszczeniem, to po prostu tylko skutek zaniedbania studium historii filozofii.

Nie znaczy to, że mniejszy tom jest pełnym znakiem rozwijania myśli św. Tomasza. Jest jednak już świadomością sposobów twórczego uprawiania tomizmu.

Dodajmy z radością, że problem subsystemy wywołał w Polsce polemikę, którą zreferował St. Krajski w artykule pt. *Wokół dyskusji o subsystemy* („*Studia Philosophiae Christianae*” 20 (1984) 1, s. 121-130). Dyskusja na temat subsystemy jest pośrednio dyskusją na temat osoby. Kontynuacją tej dyskusji jest w jakimś sensie, zawarta w ostatniej rozprawie tego

tomu, próba zakwestionowania definicji osoby, podanej przez Boecjusza i zaproponowanie innej definicji, uwyrażniającej wewnętrzne *constitutivum* osoby: istnienie i intelektualność jej subsystemy.

## Substance and person in the basic writings of St. Thomas Aquinas

Substance is the complete essence of being. Apart from form and matter it contains reality and also the perfection of being a subject of accidents. Reality itself, being an apparition or property of existence, joins together essence and existence, which makes real all what is being.

According to Boethius, the definition of person is: *rationalis naturae individua substantia*. According to proposition mentioned in this volume, the person is: *intellectualis subsistentiae individuum ens*.

Person is intellectual - essenced individual being. Its entity, as it is seized by reality, it is as the substance, joins itself with the act of being, composing person together.

Whole volume is devoted to the theme of substance and person. The topic is studied in the texts of St. Thomas Aquinas: in his opusculum *De ente et essentia*, in *Summa Theologiae* and in *De potentia*. Apart from that, in two last treatises of the volume, there are also mentioned propositions of including the question of transcendental properties into the theory of person. Personal relations, different from the ones based on categorial properties, are leaned on. And else there are propositions of the definition of person, another one than that given by Boethius.

The volume consists of five different proportion treatises.

Stanisław Krajski presents the theory of principles in the version St. Thomas Aquinas according to the *De ente et essentia*. The principles are qualified, then treated of one after another. Especially God, as the first principle of existing, is treated of at large. When God is presented in view of other principles, He reveals as existence subsistent.

Mariusz Prokopowicz, in his treatise, takes up the very theme of substance. It is studied in the *De ente et essentia* once again, then in *Summa Theologiae* and in *De potentia*. The author establishes comprehension and definition of substance. Then, stating its relationship with essence and existence, he shows what part it has in order of creation and of this what we call "to be".

Mirosław Kaczorek is studying the problem of person in *Summa Theologiae*. He establishes the meaning of concepts like nature, substance, subsistence, to define person in the light of these. The definition of person, pointed out by Boethius is considered, following the



content of St. Thomas's comments. In such a way richness of grasps and analysis contained in *Summa Theologiae* is shown.

Tadeusz Klimski introduces the theme of subordination of the conception of person to the conception of existence. Different predominant comprehensions of existence are mentioned and the conception of existence as the act of being is pointed out. The author is treating also of the relations based in transcendental properties, by which the existence of being appears itself.

Mieczysław Gogacz makes the heuristics of statements on being and on person, The results of analysis are composed in the terminology of problem of person and of man dictionary. Besides, the author propounds the definition of person in which the *constitutiva* of person are shown: existence and intellectuality of subsistence.

The philosophical thought of St. Thomas Aquinas makes the contend of the volume. It is presented and being developed in the very thema of subsistence and person.

(translated by Mirosław Kaczorek)